IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 5)**

z dnia 20 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 5)

20 grudnia 2019 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych wysiedleń Polaków przez Niemców w czasie II wojny światowej (druk nr 101).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Maria Iwaszkiewicz** oraz **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje punkt: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy pierwszych wysiedleń Polaków przez Niemców w czasie II wojny światowej (druk nr 101).

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku 101. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, w tym roku przypada 80. rocznica wybuchu II wojny światowej – to wszyscy wiemy. II wojna światowa przyniosła wiele krzywd, wiele wydarzeń, które do dzisiaj dla znacznej części Polaków mają duże znaczenie. Wielu ludzi zginęło, Polska została zniszczona, zresztą nie tylko Polska, ale wiele innych państw europejskich. Jednym z takich wydarzeń, który bardzo boleśnie dotknął Polaków, szczególnie tych, którzy zamieszkiwali w Wielkopolsce, na Pomorzu, na Śląsku były wysiedlenia. Rozpoczęły się one zaraz po wybuchu II wojny światowej, w październiku, listopadzie 1939 r. Były związane czy były elementem wdrażania nazistowskiej doktryny *Lebensraum*, czyli poszerzenia przestrzeni życiowej dla Niemców. Założenie było takie, że np. w Wielkopolsce chodziło o to, aby region został zupełnie zgermanizowany. Podobnie inne tereny, które zostały wcielone bezpośrednio do Rzeszy, a nie tak jak centralna Polska stanowiły Generalne Gubernatorstwo. Generalne Gubernatorstwo było, można powiedzieć, w jakiejś przenośni pewnego rodzaju kolonią. Natomiast Wielkopolska, Pomorze, Śląsk miały być częścią Rzeszy Niemieckiej, tak jak Saksonia czy Turyngia.

Uchwała siłą rzeczy nie może być jakąś relacją historyczną. Starałem się, żeby były przedstawione motywy tej polityki. Dosłownie kilka faktów zostało oddanych, które też uzasadniają właśnie to, że przypada teraz 80. rocznica wysiedleń oraz pewnego rodzaju zwieńczenie, iż wysiedlenia do dzisiaj pozostają bolesnym wspomnieniem i przestrogą dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Uważam, że tego rodzaju uchwały Sejm powinien przyjmować. Powinniśmy je wypracowywać z szacunku dla osób, które zginęły, ale też właśnie dlatego, żeby tego rodzaju sytuacje, tego rodzaju nieszczęścia nie dotykały Polski i Europy w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu i też za przygotowanie, i wniesienie tego pomysłu upamiętnienia Polaków wysiedlanych przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania?

Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Kłaniam się. Szczęść Boże. Bardzo jestem wzruszony faktem, że ta sprawa znalazła się w polu widzenia Sejmu, szanownej Komisji. W moim poprzednim życiu, jako reżyser, dokumentalista, miałem kontakt z ofiarami tej akcji – rzecz jasna z tymi tylko, które mimo tragicznych przeżyć, pozostały na tym świecie. Robiłem wywiady z tymi, którzy w różnym wieku przeżyli to, co zdaje mi się, lepiej byłoby nazywać wypędzeniem a nie wysiedleniem. Jest to wniosek, który chciałbym przedłożyć szanownej Komisji.

Sejm zabierze, mam nadzieję, że zabierze głos w tej sprawie w bardzo skonkretyzowanym kontekście politycznym, historycznym. Ten kontekst, to rzecz jasna próba retuszu, korekty, przepisania historii XX wieku w taki sposób, żeby przeżycia, doznania, wrażliwość, jak to mówimy, historyczna Polaków nie znajdowały satysfakcji. Historia jest korygowana na naszą niekorzyść. Ofiary II wojny światowej, polskie ofiary II światowej są bagatelizowane, marginalizowane w narracjach historycznych. Niewątpliwie jednym z najbardziej istotnych frontów walki politycznej toczonej z nami przez cenzorów i edytorów historii XX wieku jest front propagandy niemieckiej, która z kolei z wielkimi sukcesami dąży do przewartościowania na korzyść tragedii, niewątpliwych tragedii Niemców w dobie II wojny światowej. Właśnie tam wprowadzony został do obiegu termin „wypędzenie", między innymi poprzez usilne – mające już historię liczoną nie w latach, ale w dekadach – działania na polu polityki historycznej wypędzenia tzw. wypędzenia Niemców z terenów Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach przedwojennych i w jej granicach pojałtańskich. To zdominowało świadomość historyczną naszego zachodniego sąsiada. Z tym nie możemy polemizować, ponieważ tragedia pozostaje zawsze tragedią niezależnie od tego, kto, jakiej narodowości jest jej ofiara, ten kto doznaje traumatycznych przeżyć. Jednak zdaje mi się, że nie ma równowagi, jeśli mówimy o wypędzeniach Niemców z ziem polskich w roku 1945 i później, a my na własny użytek piszemy, mówimy, opowiadamy tylko o wysiedleniach Polaków.

W pierwszych moich słowach powołałem się na osobiste doświadczenie – rzecz jasna zapośredniczone – kontaktu z ludźmi, którym się to przydarzyło, z ludźmi, których młodsze rodzeństwo zamarzało czy umierało z chorób w tzw. obozach przejściowych urządzonych przez narodowosocjalistyczną władzę niemiecką. Ludzie, którzy mieli pięć minut na opuszczenie własnego domu, ludzie, którzy tułali się i właściwie do dziś się tułają od czasu, kiedy narodowosocjalistyczna władza niemiecka wypędziła ich z własnego domostwa. I stąd dzielę się z szanowną Komisją przeświadczeniem, że słowo „wysiedlenie" jest po prostu nieadekwatne. Ono jest nieadekwatne, to jest bagatelizowanie tego koszmaru i tej tragedii, do której się chcemy tutaj przecież w taki zasadniczy sposób odnieść.

Z tych dwóch względów… Pierwszy wzgląd, fakt historyczny, jak do niego podejść, jak go nazwać, żeby to było adekwatne. Drugi wzgląd, działamy w kontekście i działamy, nie bójmy się tego słowa, w konfrontacji z polityką historyczną prowadzoną przez między innymi, ale nie tylko przez państwo niemieckie. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że to jest antypolska polityka, zmierzająca do zamazania, przekreślenia, unieważnienia koszmaru II wojny światowej na ziemiach polskich. Z tego względu namawiam autorów tego wniosku, i namawiam prześwietną Komisję, do tego, żebyśmy zastąpili słowo „wysiedlenia" słowem „wypędzenia". Ponieważ to się już utarło, to już weszło do historiografii. Historiografia trudno orzec czy polska czy niemiecka, robiona za polskie czy niemieckie pieniądze na naszym terytorium, używa tego terminu już jako terminu technicznego. Jest to termin obciążony zupełnie jednoznacznym w historiografii znaczeniem i myślę, że warto to przełamywać. Sądzę, że ta uchwała mogłaby w znaczący sposób przesunąć

punkt ciężkości w polityce historycznej uprawianej przez Polaków i wobec Polaków we współczesnym świecie – wypędzenia a nie wysiedlenia. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania? Pan poseł Michał Urbaniak zgłaszał się i potem pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska. Proszę bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Szanowni państwo, generalnie nie ulega wątpliwości, że projekt tej uchwały jest zasadny. Sam pochodząc z Gdyni też znam wiele rodzin, które doświadczyły wypędzeń, to były traumy. Zatem przychylałbym się do tego, co powiedział pan Grzegorz Braun na temat samego słowa „wypędzenia", żeby jednak tym słowem zastąpić to, co jest nazwane w projekcie uchwały „wysiedleniami".

Mam jeszcze w zasadzie dwie uwagi redakcyjne. Otóż w pierwszym akapicie przed słowem…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przepraszam, to przy szczegółowym rozpatrywaniu.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak, dobrze. W takim razie nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Mam również korzenie gdyńskie. Mój ojciec, jako siedmioletnie dziecko, został wysiedlony wraz z rodziną z Gdyni, a rodzina mojej mamy z Wielkopolski, więc doskonale znam te sprawy. Mój ojciec doświadczył właśnie tego, ale całe życie koncentrował się przede wszystkim na współczesności i na budowaniu. Myślę, że Sejm Rzeczypospolitej powinien też się przede wszystkim na tym koncentrować, a nie na tworzeniu ciągle uchwał o charakterze takim jak dzisiaj. Oczywiście jak będzie trzeba, to przychylę się do poparcia tej uchwały, ale głównie chodzi mi o kierunek naszego procedowania w komisji kultury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska, potem pani przewodnicząca Joanna Lichocka i poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chciałam podziękować panu posłowi Wróblewskiemu za ton tej uchwały, bo ona rzeczywiście odnosi się do faktów historycznych i jest uchwałą, która oddaje sprawiedliwość czy hołd pokoleniom naszych rodziców, dziadków, to zależy, jakie to jest pokolenie. Proponuję, żeby nie próbować przy pomocy tej uchwały tworzyć nowych pojęć historiograficznych, żeby nie… Znaczy zostawić, poza oczywiście pewnymi być może, jeśli się znajdą uwagami, stylistycznymi, żeby zostawić ten ton, bo ja po prostu właśnie… Zresztą, kiedy zobaczyłam posła wnioskodawcę, to mniej więcej wiedziałam, bo znam pana posła Wróblewskiego, że proponuje z reguły takie propozycje.

Było to merytorycznie, a formalnie, panie przewodniczący, bardzo proszę umożliwić Komisji, członkom Komisji pracę, bo tracimy dużo czasu na wysłuchiwanie wykładów, których akurat wysłuchiwać nie chcę. Może niech członkowie Komisji odniosą się do tej uchwały i podniosą decyzję. Nie prowadźmy niepotrzebnych polemik.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam też podziękować panu posłowi za tę inicjatywę, zwłaszcza w Wielkopolsce, ale i na Pomorzu. Ja mam z kolei w ziemi dobrzyńskiej, ta pamięć jest ciągle żywa. Dobrze, żebyśmy potrafili poświęcić temu uwagę i upamiętnić przymusowe wysiedlenia naszych

rodaków. Był to jeden z elementów niszczenia polskości, prześladowania Polaków, to jest oczywista oczywistość.

Bardzo jestem zaskoczona głosem, który tu przed chwilą usłyszałam, że niepotrzebne są takie uchwały, bo taki był sens pani wypowiedzi, pani poseł. Zapraszam do Łowicza, tam ludność bardzo pomagała tym, którzy byli wysiedlani z Wielkopolski. Proszę im to powiedzieć, że nie ma sensu upamiętniać tej ich solidarności na poziomie takiej oczywistej, że trzeba się dzielić chlebem i dachem. Proszę też powiedzieć tym rodzinom np. z Sierakowa w Wielkopolsce, czy Pleszewa, że cierpienia ich rodzin, to przejdźmy nad tym do porządku dziennego, nie ma co o tym mówić.

Absolutnie protestuję, choćby dlatego, że przez ostatnie cztery lata miałam zaszczyt być posłem z Wielkopolski i spotykałam się z tymi świadectwami, rozmawiałam z ludźmi, którzy albo to pamiętali, bo przeżyli to jako dzieci, albo znają z opowieści swoich rodziców i dziadków. Uważam, że zarówno ten proces, jak i akcja przeciwko polskiej inteligencji, która nie do końca ciągle jest opisana w naszej historiozofii, gdzie właściwie powinniśmy się zająć zmierzeniem, skalą barbarzyństwa niemieckiego, powinna być również przedmiotem uchwał to upamiętniających. Bardzo dziękuję. Bardzo popieram tę uchwałę i uważam, że jest oczywista oczywistość, że powinniśmy się takimi sprawami zajmować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest kilka ad vocem, ale jednak po kolei. Wcześniej zgłaszał się poseł Krzysztof Mieszkowski, więc będziemy po kolei. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jest to jedna z tych wielu uchwał, które i w poprzedniej kadencji, widać, że ta kadencja również będzie obfitowała w taki kierunek myślenia i uprawiania polityki historycznej. Uchwała oczywiście jest umiarkowana i ma swój obiektywny wydźwięk, więc właściwie nie trzeba się do niej krytycznie odnosić. Jednak chcę wyraźnie powiedzieć, że ta uchwała jest kolejną formą, kolejnym etapem, kolejnym krokiem w uprawianiu takiego myślenia, które Stefan Chwin zdefiniował, jako kultura kompleksu niższości – ciągle wracamy do tej formuły ofiar, ciągle jesteśmy pokrzywdzeni. Najwyższy czas, żebyśmy może spojrzeli w przyszłość, żeby coś istotnego zacząć budować.

Pomosty, które udało nam się zbudować w ostatnich kilkudziesięciu latach są naprawdę trwałe, są bardzo ważne, trzeba je wzmacniać. Natomiast ciągłe uprawianie polityki historycznej w takiej formie i nadawania jej takiego wymiaru, który pewnie nie podważa naszych relacji, jednocześnie jest ciągle uwiarygodnianiem naszej niemożności, niesprawczości. Myślę, że jesteśmy jednak dumnym narodem, jesteśmy ludźmi, którzy mają za sobą bardzo ważne z tym związane przeżycia historyczne i osobiste. Może po prostu już warto dać szansę na to, żeby one były nieupolityczniane, ale żeby były opisywane przez historyków, przez badaczy, przez utalentowanych dokumentalistów. Może nie przez tych, którzy po prostu korzystają ze swojego glejtu zawodowych reżyserów i mogą to robić.

Nam oczywiście potrzebne są te debaty, potrzebna jest ta rozmowa, natomiast niepotrzebne jest ukonstytuowywanie właśnie tej formuły, tej przestrzeni kultury kompleksu niższości, który w gruncie rzeczy tak naprawę Polskę degraduje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz jeszcze poseł Jarosław Rzepa, później kilka ad vocem, następnie poseł wnioskodawca. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie, szanowni panowie, pozwolę sobie nie zgodzić się z moim przedmówcą. Jednak powinniśmy wyraźnie o tym mówić i dziękuję posłowi wnioskodawcy. Natomiast mam pytanie, ponieważ jest odniesienie się do Wielkopolski, Pomorza, nie ma Śląska, czy…

Głos z sali:

Jest w pierwszym akapicie.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Jest Śląsk, ale w przykładach.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie ma Łodzi, nie ma Litzmannstadt.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Czy w takim razie nie powinno być mimo wszystko jednak to uzupełnione? Taka moja uwaga. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, teraz pani przewodnicząca Bożena Żelazowska. Proszę bardzo.

Poseł Bożena Żelazowska (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, cieszę się, że komisja kultury proponuje uchwałę, która upamiętnia osoby, które doznały tej szczególnej represji. Jest to wciąż żywe i ważne dla tych, którzy jeszcze żyją, ale też uważam, że i dla ich rodzin. Pozostawiłabym jednak słowo „wysiedleń", dlatego że jest to słowo, które towarzyszy nam od czasów wysiedlenia i na Zamojszczyźnie i też dotyczące tej sytuacji, którą dzisiaj rozważamy i czego dotyczy nasza uchwała.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Najpierw chciałem, żeby ci posłowie, którzy nie zabierali głosu zabrali głos, a później kilka ad vocem. Teraz pani poseł Dominika Chorosińska.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Chciałam również podziękować panu posłowi Wróblewskiemu za tę uchwałę. Uważam, że w komisji kultury jesteśmy zobowiązani między innymi do takich uchwał, które mówią o naszej historii, upamiętniają bardzo ważne rzeczy. O tym pierwszym wysiedleniu mało kto wie nawet na Pomorzu, więc to jest bardzo ważne i warte podkreślenia.

Ad vocem do wypowiedzi kolegów, uważam, że nie jest to wyraz kompleksu kulturowego, tylko właśnie dumy i tej polityki historycznej, którą trzeba czasem napisać na nowo i odszukać prawdę, która została zakłamana. Uważam, że to jest nasz obowiązek.

Dziwię się również pani, której dotyczy to jej rodziny, jej ojca, że nie chce tego upamiętnienia. Myślę, że my w komisji kultury powinniśmy pamiętać, że przeszłość tworzy przyszłość. „Nie ma przyszłości bez przeszłości" – jak mówił Jan Paweł II. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że są głosy w pewnym sensie ad vocem. Tylko proszę, żeby odnieść się konkretnie do sprawy, już bez takich dłuższych wystąpień, dlatego że chcemy przejść do procedowania projektu. Bardzo proszę pan poseł Grzegorz Braun, potem pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, wysiedlenie to jest wtedy, jak głosujemy w Sejmie, że się buduje gdzieś zalew w Bieszczadach i trzeba wysiedlić dwie albo i więcej wiosek. Wysiedlenie jest jak głosujemy, że będzie Centralny Port Komunikacyjny „Solidarność" Baranów i wtedy się kogoś tam wysiedla, de facto wykup przymusowy. Wysiedlenie, to jest słowo nieadekwatne. Jak słyszymy wysiedlenie, to myślimy sobie, owszem jest jakiś element przymusu, ale wstał rano, spakował się, poszedł na pociąg i odjechał. W związku z tym…

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Sam się wysiedlił.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Pan, panie pośle Mieszkowski, jak pan sobie przypina żółty żonkil do żakieciku, to jaki kompleks pan pielęgnuje wtedy? To panu wtedy jakoś nie stoi na przeszkodzie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie przewodniczący, czy pan zechciałby prowadzić Komisję, tak żeby się nikt nie obrażał nawzajem.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Odnoszę się do kompleksów pana posła Mieszkowskiego.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):
Panie pośle, jest pan gościem na posiedzeniu komisji kultury, więc proszę zachować…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Ja nie jestem gościem, szanowna pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):
Nie jest pan członkiem tutaj, więc niech pan szanuje każdą osobę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Ponieważ prezydium Sejmu…

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):
Ponieważ pan obraża ludzi już po raz któryś. Niech pan szanuje ludzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chwileczkę, ale proszę…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, czy ja mam głos, czy pan mi go odebrał?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chwileczkę, proszę na chwilkę przerwać wypowiedź. Proszę o spokój, jednak jesteśmy na posiedzeniu komisji kultury. Proszę, żeby w swoich wypowiedziach skupiać się na treściach, nad którymi debatujemy, nad tym projektem uchwały, a nie odnosić się ad personam do innych członków Komisji, bo to wywoła z kolei reakcję i dalszą dyskusję w tym kierunku. Proszę się skupić na meritum. Proszę też, żeby członkowie Komisji nie zabierali głosu bez dopuszczenia do głosu.

Poseł Urszula Augustyn (KO):
To niech pan reaguje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo. Proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
W kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
W kwestii formalnej, żaden poseł na Sejm, który zasiądzie na kolejnym posiedzeniu tej Komisji nie jest tu gościem, jest wspólnie z państwem współgospodarzem w Sejmie Rzeczypospolitej. A to, że Prezydium Sejmu dla Koła Poselskiego Konfederacja wyznaczyło skromny limit jednego i tylko jednego członka stałego w składzie wszystkich komisji parlamentarnych, to nie jest nasz wybór, to nie jest nasza decyzja. Dwoimy się i troimy, żeby nie zaniedbać niczego, co jest dla nas ważne.

Szanowni państwo, zatem chcecie utrwalić ten stan. Niemcy zatem będą mówić o wypędzeniach, a my będziemy mówić skromnie o wysiedleniach. Chcecie państwo ten stan utrwalić dla jakiegoś świętego spokoju. Nie rozumiem tego, co przemawia za hołdowaniem poprawności politycznej, której korzenie tkwią jeszcze w czasach PRL-u. To wtedy wypracowana została ta bagatelizująca nomenklatura, ta sama nomenklatura, wedle której np. wypędzenie naszych rodaków z ziem zabranych przez Sowiety do dziś niektórzy nazywają repatriacją zamiast, co byłoby już bardziej adekwatne, ekspatriacją. Bądźcie państwo świadomi tego, że dokonując tego z pozoru niewinnego, lingwistycznego wyboru utrwalacie poprawność polityczną podyktowaną nam Polakom przez zwycięzców II wojny światowej, spółkę zbrodniarzy wojennych Stalina, Hitlera i Roosevelta, i Roosevelta z Churchillem. Jest to przez nich podyktowana poprawność polityczna i jest wysoce niepokojące, zasmucające, mnie osobiście, że w tym gronie, na tym forum, ten

fakt nie jest dla nikogo przeszkodą, nie jest dla nikogo przyczynkiem do troski o realizację najlepiej rozumianej polskiej polityki historycznej. Przestrzegam przed utrwalaniem stalinowsko-rooseveltowskich klisz historycznych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy zestawienie Churchilla w tym towarzystwie było niesprawiedliwe? Natomiast proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Bardzo dziękuję Krzysztofowi Mieszkowskiemu, że rozwinął moją myśl. Dokładnie o to mi chodziło. Pani posłanka z PiS-u mówi, że nawet na Pomorzu ludzie o tym nie wiedzą…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wiedzą, wiedzą.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Znaczy to chyba, że w naszej oświacie jest coś nie tak, jeśli nie wiedzą. Po drugie, nieopodal dworca w Gdyni jest piękny pomnik właśnie o tej tematyce, z takim małych chłopcem, jak mój ojciec. Myślę, że dzięki takim działaniom bardziej docieramy z tymi informacjami niż takimi uchwałami, jak ta dzisiejsza, która naprawdę nie dotrze do wielu ludzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Znaczy poseł sprawozdawca dostanie obszerny głos za chwilę na podsumowanie, jeśli można. Rozumiem, że pan poseł Krzysztof Mieszkowski, ale proszę krótko i nie ad personam, żeby nie było dalszego… Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tylko chciałem zapytać pana posła, który wspominał o żółtym żonkilu, czy parzyłby go na jego klapie garnituru? Panie Grzegorzu, parzyłby pana żonkil, czy nie parzyłby pana żonkil?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, to już jakby tę dyskusję panowie przeprowadzą poza posiedzeniem Komisji.

Jeszcze pani poseł Aleksandra Szczudło, proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Szczudło (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pragnę się nie zgodzić z twierdzeniem, że jeżeli dany przekaz od jakiegoś czasu istnieje w naszym słowniku, tak jak słowo „wysiedlenie" i to należy tak zostawić, ponieważ od jakiegoś czasu to u nas funkcjonuje. Już mówię państwu, dlaczego. Niestety muszę się odnieść do własnego doświadczenia, a tak naprawdę nie do własnego, osobistego, tylko do doświadczenia swojego dziadka, kiedy po II wojnie światowej w swoim życiorysie napisał, że „Sowieci zaatakowali Polskę". Nie omieszkali odwiedzić go przedstawiciele Stowarzyszenia PAX i poprosili, grzecznie poprosili, żeby zmienił to na stwierdzenie, że „Sowieci nie zaatakowali, lecz przekroczyli granice Polski". Wtedy, tak jak mój dziadek, jak i również inni bohaterowie tamtych czasów trwali w tej prawdzie i nie pozwolili na to, żeby fałszywy przekaz zapisał się na kartach historii. Uważam, że słowa mają znaczenie i tutaj rzeczywiście przychyliłabym się do tego, żeby to słowo „wysiedlenie" zamienić na „wypędzenie". Pamiętajmy, słowa mają znaczenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mariusz Kałużny.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo króciutko. Uważam tak samo jak koleżanka. Z punktu widzenia moralnego, metafizycznego, słowo „wypędzenie" jest jak najbardziej adekwatne do tego wydarzenia, co rzeczywiście się działo. Jeżeli mówimy o dramatycznych wydarzeniach na kartach naszej historii, które Polacy doświadczyli, to przynajmniej w jakiś sposób oddajmy ten dramatyzm, który tam był. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że teraz na podsumowanie… Jeszcze pan poseł…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Może jednak wnioskodawca…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może tak, teraz jednak poseł wnioskodawca. Potem są jeszcze dwa zgłoszenia i poseł wnioskodawca oczywiście potem będzie mógł jeszcze raz, ale ponieważ zgłaszał się od dłuższego czasu, to myślę, że trzeba jednak posłowi wnioskodawcy… Pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna Komisjo, trzeba pamiętać i stąd ta uchwała. Bez wątpienia rację miał pan poseł Braun mówiąc o tym, że w dyskusjach historycznych Polska była przez długi czas w defensywie. Właśnie po to jest ta uchwała, żeby o tej sprawie przypomnieć, żeby z jednej strony oddać hołd tym ludziom, którzy mocno wycierpieli. W każdej wielkopolskiej rodzinie, w każdej pomorskiej rodzinie, śląskiej rodzinie takie przypadki były, ale też na Zamojszczyźnie, w wielu innych miejscach w Polsce.

Jest prawdą też to, że dochodzi do pewnego rodzaju retuszu, zamiany ofiar i katów czy oprawców. Zdaję sobie z tego wszystkiego sprawę i technicznie rzecz biorąc… Znaczy, ta dyskusja ma pewien sens, czy słowo, którego powinniśmy użyć w tej uchwale to jest „wysiedleni” czy „wypędzeni”, ale też przygotowując tę uchwałę ważyłem różne racje. Zastanawiając się nad tym, też konsultując to z osobami… Jestem Wielkopolaninem, i też od wielu lat staramy się o to, żeby pomnik upamiętniający te osoby był w Poznaniu. Sprawa jest blokowana, prawie 10 lat trwa już dyskusja. Jest to pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że uchwałę, którą przygotowałem, chciałbym, żeby przyjął Sejm, który też nie jest Sejmem jednorodnym – jednorodnym, jeśli chodzi o poglądy. Nie jesteśmy w stanie w uchwałach, które nie są naszymi uchwałami personalnymi, które wyrażają nasze osobiste zdanie, chcielibyśmy, żeby były stanowiskiem Sejmu, Polski. Chcielibyśmy, żeby w miarę możliwości tego rodzaju uchwały były przyjmowane przez aklamację. W każdym razie przy jak najmniejszym sprzeciwie. Trzeba szukać też takiej formy, która jest możliwa do przyjęcia przez wszystkich. Wydaje mi, że jeżeli to się udaje, to panie Grzegorzu, pozwolę sobie w ten sposób powiedzieć, to ostatecznie dla tej sprawy, którą pan podniósł, zrobimy więcej.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Myli się pan.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Być może, ale mówię, że wydaje mi się, że zrobimy więcej. Tego rodzaju uchwał, tego rodzaju stanowisk było niewiele po 1989 r. Właśnie dlatego uważam, że to byłby moment, żeby taka uchwała została przyjęta.

Rozumiem taki punkt widzenia dotyczący tego słowa. Natomiast nie jest tak, że nie ma argumentów za tym właśnie, żeby była ta uchwała w taki sposób…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Aussiedlung, niemiecki urzędowy język w naszych ustach – *Aussiedlung*. Niemcy nam podyktowali, co mamy mówić.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Uważam, że to nie jest sprawiedliwe i też nie mam pewności, co do tego, że zmiana tego słowa wyjdzie na korzyść tej uchwale. Natomiast uważam, że ta uchwała powinna być przyjęta, dlatego że powinniśmy zwracać uwagę. Z kolei nie zgadzam się z tymi głosami, które mówiły, żebyśmy to wszystko odłożyli ad acta. Jest to pierwsza rzecz czy druga.

Trzecia rzecz. Padło pytanie dotyczące tego, o czym powinniśmy w tej uchwale powiedzieć. W pierwotnej wersji uchwały nie było drugiego akapitu, proszę państwa, był pierwszy akapit i trzeci. Jednak pojawił się głos na zaawansowanym etapie, żeby też wspomnieć o bestialstwie wysiedlenia, wypędzenia kilkudziesięciu tysięcy polskich mieszkańców Gdyni. Nie miałem nic przeciw. Natomiast miałem obawę, że w pierwot-

nej wersji uchwała jest o tyle zgrabniejsza, że jeśli dodamy drugi akapit, to pojawi się pytanie o trzeci, czwarty, piąty i szósty, ponieważ tych grup, które były wypędzane, było kilka – znaczy, mówię o regionach. W każdym regionie wyglądało to trochę inaczej. Natomiast ten drugi akapit wydaje mi się, że pasował dobrze do kontekstu, a w gruncie rzeczy oddawał całość problemu, całość tej sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Muszę w takim razie uzupełnić i wyjaśnić Komisji, skąd ten drugi akapit. Pod koniec poprzedniej kadencji Sejmu był taki wstępny projekt uchwały upamiętniający Polaków brutalnie wypędzonych przez Niemców z Gdyni w 1939 r., na przełomie października i listopada. Było to wysiedlenie wszystkich polskich mieszkańców Gdyni. Oczywiście było ono na raty, nie było w ciągu kilku dni, ale była ogromna liczba od razu wypędzonych na przełomie października/listopada 1939 r. Przygotowała pani poseł Dorota Arciszewska. Na tej podstawie myśmy przygotowali projekt uchwały, ale w końcu poprzedniej kadencji Sejmu ten projekt już nie był procedowany. Dlatego uważałem, że ze względu na zaangażowanie pani poseł Doroty Arciszewskiej, jak też na wagę sprawy upamiętnienia Polaków wypędzonych przez Niemców z Gdyni, należy postarać się, aby umieścić to w tym projekcie uchwały.

Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz, potem pani poseł Matysiak i pan poseł Urbaniak.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie, nie chciałem zabierać głosu, ale ponieważ jednak ten wątek powrócił, dlatego teraz pozwalam sobie. Wypędzenie a wysiedlenie. Chciałem panu wnioskodawcy podziękować za obiektywny, neutralny wydźwięk, treść i tytuł, to po pierwsze. Drodzy państwo, jeżeli będziemy wchodzić na poziom dyskusji czy wypędzenie, czy wysiedlenie, to pozwolę sobie przypomnieć retorykę i praktyczne działanie Eriki Steinbach, i właśnie przywołane niedawno Doroty Arciszewskiej.

Mówię dlatego, że summa summarum ta retoryka się nie przyjęła. Gdzie jest Erika Steinbach i gdzie jest Dorota Arciszewska? Pytanie, gdzie te panie są, w sensie polityki, działalności publicznej? Nie ma. Może nie wyskakujmy na wysokie C, jako polski parlament. Można, ale pytam się, po co? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję. Tylko dwie uwagi. Chciałabym przypomnieć o tym, że patrzenie w przyszłość nie oznacza zapominania o przeszłości. I bardzo dziękuję za tę uchwałę.

Ad vocem do pana Grzegorza Brauna, chciałabym wskazać na niuanse znaczeniowe w słowach „wysiedlić", „wypędzić". Wysiedlić – zmusić kogoś do opuszczenia miejsca zamieszkania. Wypędzić – zmusić do odejścia skądś. Jeżeli mówimy o tym, że Polacy byli zmuszani do tego, by zmienić swoje miejsca zamieszkania, opuszczenie swojego miejsca zamieszkania, to słowo „wysiedlenie" jest jak najbardziej adekwatne. Zresztą ono pojawia się także w stosunku do innych nacji – mówimy też o wysiedleniach Niemców. Jeżeli miałabym głosować za tą uchwałą, to w formule, kiedy tam jest słowo „wysiedlenia", a nie „wypędzenia". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Na koniec pan poseł Michał Urbaniak. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Niemcy mówiły o tym wypędzeniu.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Szanowni państwo, dalej będę upierał się przy słowie „wypędzenia", ponieważ tu nie chodzi na przykład o – po co, tylko o kwestię samej prawdy.

Odnosząc się do mojej przedmówczyni, Polacy z terenów Pomorza, Wielkopolski, Śląska byli po prostu wypędzeni. Oni nie zostali tylko przeniesieni, żeby zamieszkali sobie grzecznie gdzieś indziej, ale musieli tak naprawdę od nowa szukać swojego miej-

sca i Niemcy niespecjalnie im w tym pomagali. Zatem kwestia wypędzenia jest nawet semantycznie bardziej adekwatna, moim zdaniem.

Jest jeszcze jedna rzecz, którą chciałbym wnieść. Otóż w ostatnim akapicie, dobrze byłoby po słowach „hołd wszystkim ofiarom”, moim zdaniem, przy okazji zamienić słowo „wyraża” na „składa” i dopisać „niemieckiego terroru na ziemiach polskich”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale do tego wrócimy przy szczegółowym rozpatrywaniu.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jest to myślę, też istotna część.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale nie kontynuujmy dyskusji.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pan poseł jeszcze? Jeśli jeszcze ogólne sprawy, to proszę.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

To wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Widzę, że są kolejne zgłoszenia, ale przecież jak będziemy dyskutować o konkretnych zapisach, to i tak ta sprawa wróci. Proponowałbym, żeby teraz przejść do rozpatrywania.

Głos z sali:

Mam propozycję słowa w tytule…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli propozycja słowa, to będziemy konkretnie przy tytule nad tym debatować, podejrzewam, tak że przejdźmy… Chyba, że jeszcze poseł wnioskodawca? Czy pan poseł jeszcze chciałby coś dodać?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Znaczy wszystkie argumenty zostały tutaj wskazane. Ja używam zamiennie słów „wysiedlenia” i „wypędzenia”. Natomiast wydaje mi się, że już szczególnie w tytule uchwały powinna być ujęta ta sprawa w sposób możliwy do przyjęcia przez każdego.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Mam propozycję, która mogłaby połączyć obie strony.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale to będziemy zaraz przy tytule o tym debatować.

Stwierdzam zakończenie prezentacji pierwszego czytania projektu.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Przechodzimy do tytułu uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Pani poseł Dominika Chorosińska i pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Mam propozycję zamiennika, który mógłby pogodzić obie strony. Funkcjonuje również coś takiego jak przymusowe wysiedlenia. Wtedy nie będzie to wypędzenie ani wysiedlenie, ale przymusowe wysiedlenie.

Chciałam również potwierdzić to, co mówi pan poseł Braun, że rzeczywiście według niemieckiego prawa wypędzeni to są obywatele niemieccy, którzy deklarowali niemiecką narodowość, a zostali zmuszeni do zmiany miejsca zamieszkania.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Oczywiście.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Myślę, że może tak łatwo nie oddawajmy swojej historii.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Paulina Matysiak, potem pan poseł Grzegorz Braun i pan poseł Mariusz Kałużny.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Ad vocem do wypowiedzi przed chwilą. Pani poseł, definicja słowa „wysiedlić" zawiera w sobie zmuszenie kogoś do opuszczenia miejsca zamieszkania. Nie róbmy masła maślanego z języka polskiego. Nie piszmy przymusowe wysiedlenia, bo wysiedlenie zawsze jest przymusowe. Nie można wysiedlić kogoś nieprzymusowo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Powiedziałem to już, ale w trybie pozaregulaminowym, może nie wszyscy słyszeli. Szanowni państwo, to jest niemiecki, hitlerowski, nazistowski język urzędowy: *Aussiedlung* – wysiedlenie. Przecież w opisie historii II wojny światowej nie akceptujemy omówień tej nowomowy hitlerowskiej – patrz Victor Klemperer „Język Trzeciej Rzeszy". Przecież nie mówimy *sonderbehandlung* – specjalne traktowanie. Żydzi z ziem Rzeczypospolitej zostali poddani specjalnemu traktowaniu przez niemieckie władze okupacyjne. Nie używamy takiego języka, prawda? A tutaj upieramy się używać terminu administracyjnego, powtarzam, który ma charakter omówienia. Myślę, że adekwatne jest zaliczenie tego słowa do języka nowomowy socjalistycznej w wydaniu narodowosocjalistycznym niemieckim. Nie posługujmy się językiem, który w nasze usta wkładają nasi rozbiorcy i okupanci. Nie mówmy o repatriacji, mówmy o wypędzeniu, mówmy o ekspatriacji. W tym przypadku nie mówmy o wysiedleniu, jako jakiejś może uciążliwej, ale procedurze administracyjnej, która się mieści w jakiś normach.

Szanowna pani poseł, rozumiem – zwracam się tutaj do czcigodnej koleżanki, od tego samego stołu – to wszystko pięknie, tylko właśnie, wie pani, to Niemcom w najmniejszym stopniu nie przeszkadza rościć sobie monopolu na cierpienie wypędzonych. Obejrzyjcie państwo, sięgnijcie po jakikolwiek album, książkę popularyzującą historię II wojny światowej, tam nie ma, nie było i nie będzie, jeśli tak dalej będziemy postępowali, polskich wypędzeń roku 1939, 1940. *Litzmannstadt*, to, że ten fenomen *Litzmannstadt* w ogóle się tu nie pojawia w państwa…

Rozumiem, czcigodny panie pośle wnioskodawco, wspaniały projekt, rozumiem cel, jaki przyświecał panu, nie używać nazw własnych, żeby nie komplikować sprawy, bo tak każdy się zgłosi, każdy będzie chciał figurować w tej uchwale. Ja to rozumiem. Ale wie pan, *Litzmannstadt*, to jest po prostu biała plama w polskiej świadomości historycznej. Kiedy mamy to nadrabiać? Jeżeli to jest fakt. Tego przecież nawet nie ma w podręcznikach historii dla polskich szkół podstawowych, a nie są to już, chwała Bogu, szkoły podstawowe, w których kanon, program nauczania podstawowy wytyczają generalni gubernatorzy czy sowieccy nadzorcy, prawda? Gdzie mamy to nadrabiać?

Szanowni państwo, a cóż by to szkodziło…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę zmierzać do końca, bo…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Kończę. Zmierzam do końca, tak jest, panie przewodniczący.

A cóż by to szkodziło, żeby do tej uchwały był załącznik w postaci choćby nawet i całej książki telefonicznej, panie pośle, słupka, który będzie się ciągnął przez kilka stron A4, z wyliczeniem nazw miast, miejscowości, wsi, które tej procedurze zostały poddane. A cóż by to szkodziło, żeby był taki załącznik?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Uchwała Sejmu, nie jest…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Powtarzam i kończę, nie używajcie hitlerowskiego języka użytkowego. Nie posługujcie się terminem *Aussiedlung*.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Już wszyscy usłyszeli. Poseł Mariusz Kałużny zgłaszał się jeszcze.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie pośle wnioskodawco, mnie się podoba pana taka subtelność, bo wiadomo, że w sprawach historycznych jednak lepiej być subtelnym i delikatnym. To, co pan powiedział jest racją, że mamy różne poglądy, jesteśmy z różnych środowisk, z różnych stron Polski, mamy różną historię. Rzeczywiście ma pan rację, że czasem trzeba zachować tą subtelność, żeby nie wywalić do góry nogami, mówiąc kolokwialnie, całej uchwały. Natomiast chciałbym państwa rzeczywiście przekonać do tego, żeby jednak to słowo zmienić, bo nieważne, jakie mamy poglądy, tylko ważne jak było rzeczywiście. Jest to pierwsza rzecz.

Druga rzecz, nawet Niemcy w odniesieniu do ludności niemieckiej po II wojnie światowej, kiedy sytuacja była zupełnie inna i zupełnie co innego ich spotkało, używają słowa „wypędzenie". Do sytuacji dużo mniej adekwatnej używają poważniejszego słowa niż my do sytuacji dużo poważniejszej. Chciałbym, żebyśmy to jeszcze raz przemyśleli.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Już jesteśmy przy szczegółowym rozpatrywaniu, jest kwestia czy pan poseł zgłasza poprawkę w tej sprawie, czy nie?

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Tak, zgłaszam poprawkę, żeby w tytule było zamiast słowa „wysiedlenie" było „wypędzenie".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wnioski formalne, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska i poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tylko podam taki mój wniosek formalny, żebyśmy rzeczywiście zaczęli procedować nad tą uchwałą, bo zdaje mi się, takie mam wrażenie, że zagubiliśmy istotę tego dokumentu i tego co chcemy. Czy chcemy przypomnieć losy dziesiątek, setek tysięcy Polaków, których na początku wojny, właśnie jest 80. rocznica, spotkał tak tragiczny los, czy tego chcemy? Czy chcemy swoją własną prawdę objawiać światu? Wydaje mi się, że jednak w tak dość nerwowej czy konfliktowej atmosferze, jaka u nas jest, to namawiałabym do formułowania uchwał, które nie będą tworzyły nowego zarzewia i źródła konfliktu.

Prawdę powiedziawszy, dla mnie argument, że właśnie Niemcy używają słowa „wypędzeni", to wiem, pamiętam i przeżywałam całą tę historię z próbą nomenklatury niemieckiej w stosunku oczywiście do własnych obywateli. Proponuję, żebyśmy w to nie szli.

Nie bez powodu podziękowałam panu posłowi Wróblewskiemu, bo w tej formule ta uchwała jest rzeczywiście taka, sądzę, że poza nielicznymi wyjątkami Sejm jest w stanie ją przyjąć. Chyba o to nam powinno chodzić. Dla mnie istota jest w ostatnim akapicie, o tych ludzi chodzi, o ich rodziny, o pamięć o nich i pamięć o tym fakcie historycznym.

Sejm nie jest od pisania podręcznika historii, naprawdę. Proszę, jest wniosek, możemy go głosować, znaczy musimy, jeżeli jest taki wniosek, ale już nie dywagujmy, bo niedługo zabrniemy tak, że się znów o to pokłócimy. A po co?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny. Pewnie wszyscy się zgodzą, że kiedy już minęła ogólna dyskusja, kiedy dochodzimy do procedowania uchwały, żebyśmy po prostu

zgłaszali propozycje zmian, z krótkim uzasadnieniem, bez wracania do ogólnej dyskusji czy projekt jest potrzebny, czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Słuszna uwaga. Wobec tego pytanie do państwa posłów, którzy się zgłaszają, czy państwo chcą zgłosić swoją poprawkę do tytułu uchwały? Rozumiem, że jeśli tak, to proszę bardzo, żebyśmy już nie kontynuowali debaty.

Jeszcze jedna rzecz, bo Biuro Legislacyjne się zgłaszało, to może nam pomoże…

Legislator Urszula Sęk:

Pragnę tylko zauważyć, że oczywiście do państwa decyzji należy, czy będzie użyty w tytule wyraz „wysiedleń" czy „wypędzeń", ale trzeba by dostosować później tekst uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Urszula Sęk:

Powiem tak, nie wiem czy wszędzie da się tak zgrabnie to ująć. Na przykład jest formułowanie „akcja wysiedleńcza", czy wtedy by była akcja wypędzenia? Musiałabym mieć konsekwencję, nie może być użyty zwrot w tytule inny niż później w treści uchwały. Proponowałabym, żeby pan poseł, który zgłasza tę uwagę, po prostu też w konsekwencji wskazał miejsca, gdzie należy adekwatnie do tytułu zastąpić ten wyraz w treści uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo za ten głos, bo właśnie przed chwilą zaczynałem się zastanawiać, co będzie w treści. Myślę, że pan poseł wnioskodawca, pan poseł Mariusz Kałużny zastanowi się nad tym, teraz przemyśli, jak konsekwentnie postępować dalej.

W międzyczasie pani poseł Paulina Matysiak i pan poseł Krzysztof Mieszkowski. Proszę o konkretne propozycje rozwiązania.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Chciałabym jeszcze odnieść się do dyskusji „wypędzenie" czy „wysiedlenie". Czy mogę dodać jeszcze głos. Ponieważ, jeżeli mamy głosować poprawkę pana posła Kałużnego, to mam argument za tym, dlaczego to słowo nie jest adekwatne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę krótko, konkretnie.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Słowo „wysiedlenie" jest bardziej konkretne. Zawsze wysiedla się z miejsca zamieszkanego, z miejsca oswojonego, z własnego domu z pozycji siły. Wypędzić można także z miejsca, które zajmuje się nielegalnie. Moim zdaniem słowo „wysiedlenie" absolutnie, dokładnie odpowiada temu, co się wydarzyło i jest słowem adekwatnym. Ja bym tego nie zmieniała, i bardzo proszę państwa, żebyście nie głosowali za przyjęciem tej poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Proponuję, żebyśmy wszyscy sobie odpowiedzieli na pytanie: Jaki jest cel tej uchwały? Uważam, że to jest element bardzo konsekwentnie prowadzonej polityki historycznej przez Prawo i Sprawiedliwość, wykorzystującej…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, proszę bardzo do poprawki się odnieść.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Wykorzystującej rzeczywiste cierpienie ludzi, więc proszę mieć tego świadomość.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie wiem czy poseł Aleksandra Szczudło też chciała? Teraz poseł Mariusz Kałużny, proszę bardzo.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, nie mam nic do dodania. Zgłosiłem ten wniosek, prosiłbym, żeby poddać go pod głosowanie, bo tu nie chodzi o to, że oni mieli zmienić miejsce zamieszkania z jakiegoś względu, tylko ze względu, że byli Polakami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, panie pośle, nie o to chodzi. Chodzi o to, co dalej, jeśli byśmy przyjęli tę poprawkę, czy we wszystkich miejscach?

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Tak, to trzeba być konsekwentnym i wnioskuję, żeby zmienić to słowo wszędzie. Nie ma problemu zmienić jedno słowo na drugie. Ewentualnie, jak gdzieś odmiana nie pasuje, to naprawdę nie jest wielka sztuka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca Lichocka i pani przewodnicząca Żelazowska w tej sprawie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Szanując wrażliwość językową i szanując naszą wrażliwość patriotyczną, że słowo „wypędzenia" bardziej oddaje barbarzyństwo tego procederu, jednak bym się opowiedziała za pozostawieniem tego projektu z tym sformułowaniem, jak zaproponował to poseł wnioskodawca, w imię osiągnięcia kompromisu. Właśnie w imię tego, żeby zarówno Lewica, jak i Platforma Obywatelska mogła poprzeć tę uchwałę bez żadnego kłopotu, ponieważ to jest rzeczywiście ważny wymiar, żeby taką uchwałę przyjąć bez niepotrzebnej kontrowersji.

Jednocześnie zaznaczamy i możemy też to zaznaczyć w debacie podczas posiedzenia plenarnego Sejmu, że tak naprawdę traktujemy to, jako wypędzenia a nie wysiedlenia, że wysiedlenie jest pewnego rodzaju relatywizowaniem tego procederu. Natomiast możemy to zaznaczyć w debacie sejmowej, że to jest nasz gest wobec większości opozycji, która w mojej interpretacji jeszcze nie jest gotowa na takie stawianie sprawy. Nie uważam, żeby to była zła wola. Natomiast w imię tego kompromisu proponuję zachować taką formę, jaką zaproponował poseł wnioskodawca, przy zaznaczeniu naszego stanowiska Prawa i Sprawiedliwości w debacie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

W debacie możecie sobie coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Bożena Żelazowska.

Poseł Bożena Żelazowska (PSL-Kukiz15):

Nie sądzę, żeby to słowo dzieliło kluby, natomiast jest to słowo, które jest w języku polskim i oddaje charakter tego wydarzenia. Byłabym jednak za pozostawieniem propozycji posła wnioskodawcy, aby w tej uchwale było słowo „wysiedlenie", które oddaje stan tej sytuacji. Myślę, że to słowo jest adekwatne, brzmi dalej w treści uchwały i pozostawiłabym to w tej właśnie wersji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli w takim razie mamy do tytułu projektu uchwały jedną poprawkę, pana posła Mariusza Kałużnego, rozumiem, aby słowo „wysiedleń" zastąpić słowem „wypędzeń", tak?

W takim razie, kto jest za poprawką pana posła Mariusza Kałużnego, proszę o podniesienie ręki. (4) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (9) Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? (5) Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

Za – 4 głosy, przeciw – 9, wstrzymujących – 5.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Czy są uwagi do pierwszego akapitu, proszę bardzo? Pani poseł Dominika Chorosińska i potem pan poseł Urbaniak.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Właśnie do pierwszego akapitu mam propozycję, jeżeli w tytule zostawiamy wysiedleń, żeby tu właśnie w treści jednorazowo, niekoniecznie za każdym razem zaznaczyć to wypędzenie. Czyli w pierwszym akapicie, w drugim zdaniu „eksterminacja elit, masowe wypędzenie ludności polskiej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli w trzecim wersie, prawda?

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przemawia za tym też to, co jest pewną niezręcznością obecnej formuły, mianowicie „eksterminacja elit, masowe wysiedlenia ludności polskiej, zasiedlenia Niemcami", że te dwa pojęcia niedobrze się tutaj komponują.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dodam też, że dla mnie oba te pojęcia są synonimami, w dyskusji używam jednego i drugiego. Natomiast przygotowując uchwałę Sejmu, powinniśmy właśnie szukać w każdym miejscu tego słowa, które w najlepszym stopniu oddaje to, o co tam chodzi. Biorąc też pod uwagę to, że Sejm w tej sprawie się wypowiada, trzeba uwzględniać wszystkie konteksty i nie wylać przy tej okazji dziecka z kąpielą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy. Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Bardzo dobry pomysł, żeby łączyć w kolejnym akapicie słowo wypędzenia, jako synonim.

Mam też uwagę techniczną, myślę mniej kontrowersyjną. Otóż nie pasuje mi stylistycznie „tzw. Lebensraum", zamieniłbym to na „zwanej Lebensraum". I to zgłaszam do protokołu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie, proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, ponieważ dostaliśmy tę uchwałę późno i tak samo uwagi językoznawców, więc nic na piśmie państwu nie przedstawiliśmy. Pozwolę sobie spróbować zreferować te uwagi, które językoznawcy nanieśli. Jeśli państwo by podzielili te uwagi, żeby troszkę zmienić.

W drugim wersie językoznawcy proponują, żeby wyrzucić sformułowanie „przez Niemców", tak jakby to było oczywiste, że „wcielonych bezpośrednio do III Rzeszy". Znaczy, to się wydaje po prostu oczywiste, ale się nie upieram. Natomiast, wydaje mi się, że jeśli chodzi o drugie zdanie w pierwszym akapicie, to troszkę jest to lepiej stylistycznie zapisane zamiast „zasiedlenia Niemcami" to „zasiedlenie tych terytoriów przez Niemców" – takie sformułowanie. Proponują też podział, bo to zdanie jest bardzo długie, to zdanie by brzmiało tak: „Eksterminacja elit, masowe wysiedlenia czy wypędzenia – to państwo już zdecydują – ludności polskiej, zasiedlenie tych terytoriów przez Niemców, niszczenie wytworów polskiej kultury oraz grabież polskiej własności związane były z planami całkowitej germanizacji tych obszarów" i tu kropkę stawiają językoznawcy. I później proponują „Te wydarzenia stanowiły realizację – zamiast „wyraz" – nazistowskiej doktryny". Teraz też nie jestem przekonana, bo językoznawcy odmieniają ten ter-

min, stawiają myślnik „tzw. Lebensraumu” – czyli też bez cudzysłowu – poszerzenia przestrzeni życiowej narodu niemieckiego, bez „dla”. Do państwa decyzji, to „dla”. Mnie się wydaje, że nie budzi wątpliwości i rzeczywiście to jest rusycyzm. „Zasiedlenie tych terytoriów przez Niemców” też bym uważała, że lepiej stylistycznie pasuje. Może też zamiast „wyraz”, to „realizację nazistowskiej doktryny politycznej”. Takie uwagi ewentualnie podaję pod państwa osąd.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że rusycyzm usuwamy oczywiście, tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dobrze, rusycyzm trzeba usunąć.

Tak po kolei. Poprawka pani poseł Dominiki Chorosińskiej, czyli, żeby w trzecim wersie pierwszego akapitu zamienić słowo „wysiedlenia” słowem „wypędzenia”.

Kto jest za tą poprawką, proszę o podniesienie ręki. (14) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (1) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (3) Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

14 – za, 1 – przeciw, 3 – wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poprawka została przyjęta.

Druga poprawka, to jest poprawka pana posła Michała Urbaniaka. Proszę bardzo jeszcze powtórzyć.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Chodzi o stwierdzenie, zamiast „tzw. Lebensraum” na „zwanej Lebensraum”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę jeszcze Biuro Legislacyjne, bo Biuro Legislacyjne miało tu…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jest to sprawa otwarta, bo jeśli mielibyśmy zdania podzielić, to żebyśmy nie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie, bo Biuro Legislacyjne miało dalej idącą poprawkę w tym obszarze, więc proszę teraz jeszcze.

Legislator Urszula Sęk:

Akurat w tym zakresie czy „tzw.”, czy „zwanej”, to chyba nie kłóci się z tymi zmianami, które językoznawcy proponowali. Nasze uwagi, znaczy językoznawców były wcześniej „zasiedlenie tych terytoriów przez Niemców” to by była ta zmiana jedna. Później po „tych obszarów” dodanie „te wydarzenia stanowiły realizację” i dalej by było „realizację nazistowskiej doktryny politycznej zwanej”. Tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Urszula Sęk:

„Zwanej Lebensraum” bez cudzysłowów, „czyli poszerzenia przestrzeni życiowej narodu niemieckiego”. Tak by to brzmiało.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozumiem, że moglibyśmy przyjąć – oczywiście, jeżeli będzie zgoda Wysokiej Komisji – całą poprawkę Biura Legislacyjnego, z tą zmianą, łącznie z poprawką pana posła Michała Urbaniaka. Czy jest zgoda, żebyśmy w tym kierunku szli?

W takim razie, kto jest za tak zrozumianą poprawką, proszę o podniesienie ręki? (15) Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw? (0) Czy ktoś się wstrzymał? (1) Jest głos wstrzymujący. Dziękuję.

Rozumiem poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi do akapitu drugiego? Proszę bardzo.

Proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Znowu uwagi językoznawców. Po „1939” skrócić oczywiście do „r.” nie „roku”. Później drugie zdanie „Była to pierwsza tak wielka akcja wysiedleńcza, przeprowadzona przez Niemców w czasie II wojny światowej”. Zamiast „niemiecka” tylko „przeprowadzona przez Niemców” proponują językoznawcy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czy są jeszcze jakieś inne uwagi do drugiego akapitu?

Jeśli nie ma, to rozumiem, że jeśli jest zgoda, to przyjmujemy poprawkę Biura Legislacyjnego.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Poprawkę Biura Legislacyjnego, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, państwo posłowie. Nie ma uwag.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Jest tu trochę zmiana szyku i brzmiałby on tak. „Dla namiestnika utworzonego na terenie okupowanej Wielkopolski przez Niemców” – przepraszam – „przez Niemcy Kraju Warty Arthura Greisera Polacy byli elementem” – tu przecinki likwiduje językoznawca – „niegodnym” nie „do”, tylko „niegodnym włączenia w społeczeństwo niemieckie”. Później jeszcze w kolejnym zdaniu „33 tysiące”, też skrót.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jest to cytat.

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, bo językoznawcy czasem…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Może tutaj tłumaczenie z niemieckiego jest nienajlepsze.

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, bo językoznawcy czasem tak zaznaczają, że nie widzimy, co było w tekście, czyli to był cudzysłów.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jest cudzysłów, ale…

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze, to tylko to pierwsze, jeśli można, ten szyk: „Dla namiestnika utworzonego na terenie okupowanej Wielkopolski przez Niemcy Kraju Warty Arthura Greisera Polacy byli”. I dalej rzeczywiście, jeśli to jest cytat, to tak musi zostać. Plus „33 tys.” skrótem oczywiście, nie cały wyraz tysiące, ale to jest taka oczywista rzecz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam taką delikatną wątpliwość, czy musimy przypominać niejakiego Arthura Greisera, jako jedyną osobę wymienioną z imienia i nazwiska. W kontekście tego, że potem jest ten cytat, to pewnie nie ma innego wyjścia.

Czy jest zgoda na przyjęcie poprawki Biura Legislacyjnego? Jest. Dziękuję bardzo.

Czy coś jeszcze do akapitu? Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rzeczywiście pan przewodniczący zwrócił uwagę na ważną rzecz, czy warto przypominać tę postać. Jeżeli zestawimy brzmienie, że „dla namiestnika okupowanej Wielkopolski

i Kraju Warty Polacy byli” bez tego nazwiska, to nic się złego nie stanie. Właściwie, niby dlaczego to jedno nazwisko? Ani to nie był największy zbrodniarz…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jednak był to właśnie zbrodniarz, dlatego miałem tę wątpliwość.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Był, ale dlaczego akurat tego jednego wymieniamy. Można, moim zdaniem, odpuścić to nazwisko, a sens zostanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję. Proszę jeszcze pani przewodnicząca,

Poseł Bożena Żelazowska (PSL-Kukiz15):
Przychylam się do głosu pana posła i uważam, że niekoniecznie musimy to nazwisko honorować w treści naszej uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli zgłaszam taką poprawkę, żeby wyeliminować Arthura Greisera z tego projektu.

Czy jest sprzeciw może wobec tego?

Nie ma. Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do akapitu czwartego, proszę bardzo, uwagi. Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:
Też tylko stylistycznie: „Z terenów anektowanych przez Niemcy wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa łącznie niemal pół miliona Polaków” i dalej bez zmian. Żeby nie zaczynać od „łącznie” i „przez Niemcy”, a nie „przez Niemców”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękujemy bardzo. Pan poseł Piotr Adamowicz, proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Druga część akapitu po przecinku: „w tym także obywateli polskich pochodzenia żydowskiego”. Zaproponuję jednak, aby „obywateli Polski”, z wielkiej litery pisownię wprowadzić, żeby było wyraźnie zaznaczone pochodzenia żydowskiego i romskiego. Nie obywateli polskich, tylko Polski, z wielkiej litery pisownia.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Polski z dużej litery, naszej Polski.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Drobiazg, czy nie lepiej by brzmiały słowa „przesiedlenia do Generalnego Gubernatorstwa”? Wysiedlić można skądś, a jeżeli już dokądś ludzi kierujemy, to jest wtedy przesiedlenie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Przesiedlenie ma pozytywny bardziej…

Poseł Jacek Świat (PiS):
Składam to do przemyślenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, przesiedlenie może być kojarzone jako bardziej pozytywne słowo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Nie, nie, trzymajmy się tych…

Poseł Jacek Świat (PiS):
Dobrze, rezygnuję z tego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli co? Mamy uwagi Biura Legislacyjnego i poprawkę pana posła Piotra Adamowicza.

Czy jest zgoda na przyjęcie uwag Biura Legislacyjnego?

Nie ma sprzeciwu.

Czy jest zgoda na przyjęcie poprawki posła Piotra Adamowicza – „obywateli polskich" zastępuje „obywateli Polski"?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Polska z dużej litery.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest zgoda, dobrze.

Przechodzimy do akapitu piątego. Czy są uwagi?

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zieliński i Biuro Legislacyjne.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jest taka propozycja, bo jakoś odbieram ten akapit tak bardzo lekko pod względem historycznym, że takie tragiczne wydarzenia, to są tylko bolesne wspomnienia. Jakoś nie za bardzo mi to pasuje. Oddaję się posłowi wnioskodawcy do dyspozycji. Może by temu akapitowi nadać takie brzmienie: „Masowe wysiedlenia z terenów Wielkopolski, Pomorza i Śląska oraz innych terenów wcielonych do III Rzeszy, były jednym z wielu nieludzkich działań podejmowanych przez władze niemieckie przeciwko narodowi polskiemu". Wydaje mi się to bardziej adekwatne do tego niż bolesne wspomnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Aleksandra Szczudło.

Poseł Aleksandra Szczudło (PiS):

Może w tym akapicie zrobić tak, jak zrobiliśmy to w pierwszym, zamieniając „masowe wysiedlenia". Tutaj również mamy „masowe wysiedlenia" i też możemy zmienić na „masowe wypędzenia", tak samo, jak w pierwszym akapicie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jeszcze się zastanawiałem w drugim akapicie, ponieważ w drugim akapicie mamy najpierw „wysiedliły", potem „akcja wysiedleńcza". Czy tam też to „wysiedliło" nie powinno być zastąpione słowem „wypędziły"? Nie wiem.

Natomiast wracając do tego akapitu, to może pan poseł wnioskodawca jeszcze by się odniósł do tych uwag. Szczególnie kwestia, którą poruszył pan poseł Tomasz Zieliński, ona wymaga… Wiem, że tam były rozważania pana posła wnioskodawcy, jak ująć to sformułowanie „bolesne wspomnienia" bądź jakoś inaczej. Dlatego nawiązuję też do tego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

To, że przedstawiłem w pierwotnej wersji trzy alternatywne zakończenia, też wiązało się z tym, że sam nie byłem pewien, jakich słów użyć w tym kontekście. Być może powinno być „bolesnym doświadczeniem" czy „tragicznym doświadczeniem". Tragicznym, to nie jest dobre słowo.

Głos z sali:

Przeżyciem.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze chodzi o to, że to jest doświadczenie… Nie chodzi o to, że to się zdarzyło w historii. One pozostają bolesnym wspomnieniem, one są żywe w pamięci Wielkopolan, żywe są na Pomorzu, na Śląsku, dlatego słowo „wspomnienie" jest właściwe. Nie wiem czy…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może „bolesnym doświadczeniem" i potem kontynuować jakoś, „które jest do dzisiaj żywe w pamięci". Tylko trzeba to ładnie ująć. Jak pan poseł Tomasz Zieliński proponował?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przeczytam: „Masowe wysiedlenia z terenów Wielkopolski, Pomorza i Śląska oraz innych terenów wcielonych do III Rzeszy były jednym z wielu nieludzkich działań podejmowanych przez władze niemieckie przeciwko narodowi polskiemu".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Ale to całkiem co innego, inna treść, panie pośle. O co innego chodzi u pana w akapicie.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Jest to moja propozycja, nie trzeba się z nią…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, dobrze, poszukujemy lepszego rozwiązania. Dziękujemy, że pan poseł poszukuje.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
Bolesnym i wciąż żywym wspomnieniem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
O właśnie, dobrze.
Czyli mamy dwie poprawki. Poprawkę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Ja się wycofuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Rozumiem, tak. I poprawkę pani poseł Aleksandry Szczudło. Dobrze rozumiem, tak?

Poseł Aleksandra Szczudło (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli pierwsza była poprawka pani poseł Aleksandry Szczudło. Proszę jeszcze o przypomnienie i przejdziemy do głosowania.

Poseł Aleksandra Szczudło (PiS):
Tak samo jak w pierwszym akapicie zamieniliśmy „masowe wysiedlenia" na „masowe wypędzenia", tak samo w tym akapicie mamy również „masowe wysiedlenia", więc zastąpmy je na „masowe wypędzenia".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
W takim razie, czy jest zgoda na przyjęcie takiej poprawki?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
No nie, już zostawmy to.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jak nie, to głosujemy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Doszliśmy do jakiegoś konsensusu i znów go psujemy, nie wiem, dlaczego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Znaczy, tutaj to słowo jest używane zamiennie, więc może być, ale dla ścisłości przeprowadźmy głosowanie.
Kto jest za poprawką pani poseł Aleksandry Szczudło? (12) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (4) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (2) Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:
Za – 12, przeciw – 4, wstrzymujące – 2.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję, poprawka pani poseł Szczudło została przyjęta.
Teraz głosujemy, znaczy teraz inaczej.
Czy jest zgoda na przyjęcie poprawki pana posła Bartłomieja Wróblewskiego?
Proszę może jeszcze o przypomnienie, panie pośle, tak dla ścisłości. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:
„Bolesnym i wciąż żywym wspomnieniem".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda na przyjęcie tej poprawki? Dziękuję bardzo.

Czy poprawka jest przyjęta przez Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

To znaczy tak, bo językoznawcy trochę inaczej proponowali zapisać, ale trzeba by w kontekście tego, co pan poseł wnioskodawca zaproponował zmodyfikować. Tam jest taka zbitka, „że pozostają bolesne wspomnienia, ale i przestrogą”. Językoznawcy proponowaliby „nie tylko” lecz „także”. Jeśli byśmy teraz „bolesnym i wciąż żywym wspomnieniem” może „oraz przestrogą” a nie „ale i”. „Ale i” to tak sugeruje jakby nie tylko coś, ale i, prawda? W takiej frazie w języku polskim.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to rozsądne, tak.

Legislator Urszula Sęk:

Czyli zamiast „ale i” to „oraz”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy jest zgoda na przyjęcie poprawki Biura Legislacyjnego?

Jest zgoda. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego akapitu. Proszę bardzo, uwagi do ostatniego akapitu.

Proszę bardzo pan Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Szanowni państwo, „wyraża hołd wszystkim” zamieniłbym słowo „wyraża” na słowo „składa”. Hołdy się raczej składa niż się je wyraża. I po tym zdaniu dopisałbym „niemieckiego terroru na ziemiach polskich”. Jest to wtedy też bardziej uniwersalne i jasno oznaczamy, kto dokonał tutaj zbrodni.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie, przejawów tego było tysiące innych, a my piszemy o wysiedleniach.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Naturalnie, tylko ten terror, to był jednak dłuższy proces i odnosimy się do konkretnej rzeczy w ramach tej akcji, która się działa na ziemiach polskich przez kilka lat.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi państwa posłów? Jeśli nie, to Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Jest to do państwa uznania, bo językoznawcy też zwrócili uwagę, że sformułowanie „wyraża” jest może niefortunne.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Oddaje, hołd się oddaje.

Legislator Urszula Sęk:

Dwie propozycje: albo oddaje, albo składa.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Oddaje się.

Legislator Urszula Sęk:

To już do państwa uznania, który wyraz bardziej oddaje intencję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobra, to jest jakby oczywisty kierunek.

Jak pan poseł Michał Urbaniak?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak, możemy tak zrobić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czyli w takim razie musimy wybrać słowo. Idziemy w kierunku słowa „oddaje", tak?

Czy jest zgoda państwa posłów na przyjęcie tej poprawki? Tak. Dziękuję bardzo.

Przebrnęliśmy przez cały projekt uchwały.

Kto jest za tym, aby pozytywnie rekomendować powyższy projekt uchwały Wysokiemu Sejmowi?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jeszcze miałem drugą poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przepraszam. Proszę bardzo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dopisanie po słowie ofiarom „niemieckiego terroru na ziemiach polskich".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy w tej sprawie są głosy?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tym samym tematem uchwały staje się coś innego, bo wszystkie ofiary niemieckiego terroru, to nie są z przełomu października i listopada 1939 r., i związane z tym wysiedleniem, tylko w ogóle wszystkie ofiary z całej okupacji hitlerowskiej i wszystkiego tego, co się działo, łącznie z Auschwitz. Mnie się wydaje, że wtedy przenieślibyśmy ciężar na inny poziom, czyli całej II wojny światowej i ofiar, jakie ponieśliśmy.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Ad vocem, nie będę się przy tym jakoś specjalnie upierał, rozumiem argumentację. Natomiast wydaje mi się, ale tak jak mówię, nie będę się upierał, że rozszerzenie tego o szerszy kontekst mimo wszystko byłoby tu zasadne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam inny pomysł, bo można byłoby pójść w takim kierunku…

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Okay, nie będę się upierał.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę posłuchać, bo może to będzie jakieś rozwiązanie. Możemy rzeczywiście wziąć pod uwagę tę poprawkę, tam było „ofiarom niemieckiego"?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

„Terroru na ziemiach polskich."

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Na ziemiach polskich", a zrezygnować ze słowa „wszystkim". Wtedy w domyśle odnosiłoby się to do Polaków wysiedlonych czy wypędzonych. Może w tym kierunku?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale nie tylko Polacy byli i wracamy, co było przedmiotem, kto był przedmiotem? Nie rozszerzajmy, bo lepiej jest zawęzić. Tak jak powiedziała pani Katarasińska, projekt tej uchwały jest związany z pewnym wydarzeniem określonym w czasie i przestrzeni. Jeżeli pójdziemy na całość, to w tym momencie, przepraszam bardzo, mogę sobie wyobrazić sytuację, że ktoś ze społeczności żydowskiej powie, że ona jest wymieniona w jednym wyrazie w uchwale liczącej 1840 znormalizowanych znaków maszynopisowych. To samo z Romami. Naprawdę ten projekt jest dobry.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to myślę, że pan poseł wnioskodawca rozstrzygnie ten spór.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, pozostawiłbym tak, jak już ustaliliśmy. Chciałem natomiast zadać pytanie, w trzecim akapicie czy zostało wykreślone słowo „dnia”?

Głos z sali:

Gdzie?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

W trzecim akapicie, „masowej wywózki uznaje się utworzenie dnia 5 listopada”, tak było w tekście pierwotnym i była sugestia, że to słowo „dnia” jest zupełnie niepotrzebne.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

I to jest prawda.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli tak, to bym proponował to słowo usunąć.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Oczywiście, że tak.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to w takim razie po kolei. Skończmy ostatni akapit. Czy pan poseł Michał Urbaniak podtrzymuje poprawkę?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Jestem w stanie się z tego wycofać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękujemy. Rozumiem, że ostatni akapit jest już zakończony – praca nad ostatnim akapitem.

Powracamy do akapitu trzeciego. Co tutaj jest? Postulat co do słowa „dnia”.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wykreślimy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy jest zgoda? Dobrze.

Skoro powróciliśmy do trzeciego akapitu, to jednak powróciłbym do drugiego akapitu, ponieważ tam mamy dwa zdania. W drugim zdaniu mamy „niemiecką akcję wysiedleńczą”, i to jest w porządku. Natomiast w pierwszym zdaniu mamy „wysiedliły”. I tutaj pod rozwagę jeszcze, czy w tej sytuacji lepsze jest to słowo „wysiedliły” czy „wypędziły”? Używamy tych słów zamiennie, więc w tym akapicie raz byłoby „wypędziły”, a raz „akcja wysiedleńcza”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Jak byśmy używali zamiennie, panie przewodniczący, to byśmy tu tyle nie prowadzili tej dyskusji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To właśnie prowadzimy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

I pan poseł Braun nie miałby do nas takiego wykładu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to dziękuję pani przewodniczącej. Jeszcze pani poseł Paulina Matysiak, proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Obawiam się, że to wysiedlenie zostanie nam w tytule, a w tekście uchwały będziemy mieli same wypędzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Jeżeli miałoby tak być, to prosiłabym o wrócenie do głosowania nad tytułem. Znaczy bądźmy konsekwentni, jeżeli chcemy używać zamiennie, tak jak państwo proponowali, to używajmy faktycznie zamiennie, tak żeby w tekście uchwały pojawiały się też słowa wysiedlenia na równi z wypędzeniami, jeżeli taka jest państwa wola. Ale nie róbmy tak, że mamy tytuł uchwały z wysiedleniem, a w tekście mamy same wypędzenia, bo nam się robi jakiś bałagan.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Miałaby pani poseł rację, gdyby tak rzeczywiście było, ale jednak to słowo „wysiedlenie" czy „wysiedleńcza" pozostaje w kilku miejscach.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Możemy to policzyć? Żebyśmy wiedzieli, ile jest…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan poseł już policzył – czterokrotnie i tak pozostaje. W tej sytuacji właśnie dla równowagi, byłoby dobrze tutaj wymienić „wysiedliły" na „wypędziły". W takim razie taką poprawkę zgłaszam. Czy jest zgoda na jej przyjęcie? Chyba nie ma. Jak nie ma, to w takim razie głosujemy.

Kto jest za tą poprawką, proszę o podniesienie ręki. (13) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (3) Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? (3) Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

13 – za, 3 – przeciw, 3 – wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

W takim razie pozostaje nam teraz rekomendować Wysokiej Izbie powyższy projekt uchwały. Oczywiście, jeżeli będzie taka zgoda Wysokiej Komisji.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki? (19) Dziękujemy bardzo. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Uchwała została jednogłośnie przyjęta.

Projekt uchwały wraz z poprawkami został przyjęty przez Komisję. Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Czy może pan poseł Tomasz Zieliński wyraziłby zgodę?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Jarosław Rzepa chciałby też zgłosić?

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Chciałem zaproponować posła wnioskodawcę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poseł wnioskodawca, ponieważ nie jest w składzie Komisji, nie może być sprawozdawcą Komisji. Będzie mógł zabrać głos, jeśli będzie taka decyzja klubu w imieniu klubu, ale tutaj nie może.

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Jeżeli już kończymy, bo ja tak…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, ale to już do innej sprawy?

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Tak, do innej sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę.

W takim razie, czy jest zgoda, aby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Tomasz Zieliński?

Jest zgoda. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja wybrała sprawozdawcę pana posła Tomasza Zielińskiego.

Teraz proszę bardzo pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Tak na zakończenie, poszło sprawnie, ale pół żartem pół serio, gdyby można było panu Braunowi przekazać uwagę, że fajnie by było jakby pojawiał się na komisji sprawiedliwości, to wtedy by się przekonał, jak szybko odebrany zostanie mu głos. A panu przewodniczącemu bardzo bym polecił za tak spokojne i kulturalne prowadzenie obrad, by pana Asta próbował jednak namówić, by czerpał z pana wzory, bo w tej Komisji każdy może się wypowiedzieć dokładnie. A to, co się działo dzisiaj w nocy, jest po prostu wielkim sejmowym skandalem.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ponieważ obstrukcja, ponieważ posłowie opozycji…

Głos z sali:

Jeśli coś do pana Brauna, to proszę powiedzieć panu Braunowi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Niestety muszę ad vocem. Pan poseł Zimoch wie, że tutaj posłowie Platformy Obywatelskiej nie prowadzą obstrukcji w pracy parlamentarnej, jak rzadko.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Nie ma posłów Platformy, tylko są posłowie Koalicji, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W porządku. Posłowie Koalicji Obywatelskiej i Lewicy nie prowadzą na forum tej Komisji obstrukcji prac, za co jestem panu i pana kolegom i koleżankom bardzo wdzięczna. Natomiast przez całą noc byliśmy świadkami…

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Ale nie widziałem pani podczas posiedzenia komisji.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przez całą noc byliśmy świadkami prowadzonej obstrukcji prac parlamentu przez posłów Koalicji Obywatelskiej i to jest właśnie skandal. Na szczęście jest to zarejestrowane i środki masowego przekazu już pokazują państwa zachowanie. Każdy może sobie to obejrzeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proponuję, aby dalszy ciąg tej dyskusji prowadzić indywidualnie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim państwu za wytrwałość.